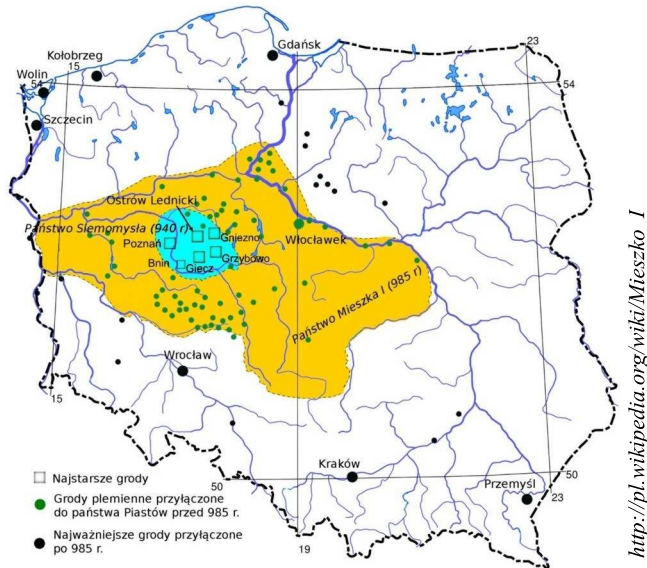


## Przed 1050 rocznicą chrztu Polski



Przygotowujemy się do kolejnego jubileuszu chrztu Polski. Jest to okazja, aby przypomnieć sobie historię początków chrześcijaństwa na naszej ziemi. Ziemia Chełmińska należała już w X wieku do państwa Mieszka I i podlegała zorganizowanej akcji ewangelizacyjnej, która rozpoczęła się w 966 roku od chrztu księcia polskiego Mieszka I po jego małżeństwie z czeską księżną Dobrawą. Najprawdopodobniej sam chrzest Mieszka I miał miejsce w specjalnie na ten cel zbudowanej kaplicy-baptysterium w grodzie książęcym na Ostrowie Lednickim.

W najnowszej swojej książce „Nawrócenie i chrzest Mieszka I” Philip Earl Steele naświetla okoliczności chrztu Mieszka I, który musiał zafascynować się wiarą chrześcijańską. Nie było mu łatwo przekonać podbijane przez niego plemiona o konieczności zerwania z głęboko zakorzenionymi zwyczajami pogańskimi. W X wieku nie istniał jeszcze antagonizm polsko-niemiecki, który pojawił się później. Mieszko I nie przeczuwał zapewne, jak wielce błogosławione i wręcz opatrnościowe będą konsekwencje jego chrztu, także w wymiarze społecznym i politycznym dla jego potomków.

W.D.

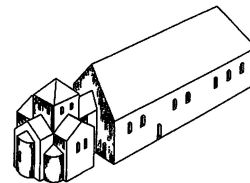


*Grodzisko Mieszka I na Ostrowie Lednickim w połowie drogi z Gniezna do Poznania.*



*Makieta grodu na Ostrowie Lednickim oraz model pałacu książęcego z dobudowaną kaplicą chrzcielną zbudowaną na planie krzyża greckiego.*

*Chrzest pogańskiego księcia łączył się w średniowieczu z budową specjalnego baptysterium.*



*Zachowane fundamenty baptysterium w którym został ochrzczony Mieszko I wraz z mieszkańcami grodu.*

## Wierność przymierzu chrztu ratuje naród

Jesteśmy w przededniu 50-rocznicy Wielkiego Programu Duszpasterskiego, podjętego przez ówczesny Kościół w Polsce z okazji 1000-lecia chrztu. Ten program i dzisiaj - w 1050 rocznicę chrztu Polski domaga się pogłębienia wiary i ożywienia jej naszym nawróceniem. Polska, jeśli ma przetrwać, musi się nawrócić. Polska jest dziś chora, bo milcząc na zło, utraciła wolę życia. Jako naród dziś wymieramy. Ojczyzna jest chora, bo chore są elity i chory jest cały naród.

Uchwalane są dziś jedna po drugiej ustawy sprzeczne z prawem natury, a naród udaje, że go to nie obchodzi. Atak na rodzinę trwa, zagrabia się prawa do wychowania poprzez seksualizację dzieci, poczynając od przedszkola, bo takie są wskazania laickich organizacji międzynarodowych.

Ciągle bezradni jesteśmy wobec korupcji i braku kultury społecznej i politycznej. Polska znów stała się jak ten „postaw sukna”, z którego każdy kto ma dostęp, stara się dla siebie coś wykroić.

Zawsze, w każdych czasach potrzebne są głosy odważnie budzące sumienia, bo w trudzie naprawy Rzeczypospolitej nie wyręczy nas nikt, ani Ameryka, ani Rosja, ani żadna ideologia leseferyzmu czy genderyzmu. Trzeba też uświadomić sobie, że procesy inżynierii społecznej, pranie mózgow są bardzo zaawansowane. A za nimi stoją konkretni ludzie przygotowujący ustawy, programy edukacyjne, konwencje międzynarodowe.

Są jednak i jasne promienie naszej polskiej rzeczywistości. Jesteśmy jednak narodem wierzących, skoro jest jeszcze 93% ochrzczonych, a zatem na szczęście nie zerwaliśmy fundamentalnego kontaktu z Chrystusem. Jest jeszcze wielu ludzi modlitwy. Trwa przywiązanie do Maryi i trwa nieustanna ufność do Niej. A to znaczy bardzo wiele wbrew ośmieszaniu ludowej pobożności przez pseudo-katolickie środowiska. Z Kościołem katolickim w Polsce nie jest źle, bo ufamy Bogu i ludziom, bo wiemy ciągle, że siłą naszej wiary jest zaufanie do Chrystusa i Matki Najświętszej. Siłą Kościoła jest więź z narodem, z prostym człowiekiem, bo tu są nasze korzenie. A tylko moralność ratuje naród. Amen.

Abp Józef Michalik, Kraków 10 maja 2015 r.